

Tydzień III Tytuł tygodnia: Ja Jestem Miłością
Medytacja 5 - Piątek – J 21, 15-19 Czy miłujesz mnie więcej?

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną!

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: wyobraź sobie brzeg jeziora, ognisko, pieczone ryby. Zobacz Jezusa i uczniów, z którymi On spożywa śniadanie. A potem popatrz na Jezusa, który zagaduje Szymona. O co go pyta? Jak prowadzi rozmowę?

W dzisiejszej modlitwie poproś, abyś umiał miłować Pana Boga największą miłością na jaką cię stać.

1. **Piotr** jest filarem, na którym Jezus zbudował Kościół, to przykłady tego, o co w życiu chodzi. A chodzi o nic innego, jak o miłość. O tę miłość Jezus pyta dziś Piotra. Miłość niezasłużoną, bezwarunkową, pełną zaangażowania. Popatrz na swoje życie i miłość, jaką otrzymujesz oraz jaką dajesz innym.
2. **Na miłość nie można sobie zasłużyć.** Piotr chociaż chodził za Jezusem, to w krytycznym momencie Go zostawił, wypierając się znajomości z Nim. Dla Boga jednak nie to było najważniejsze. Miłość bowiem nie zwraca się ku sobie samej, ale ku osobie kochanej. Bóg dając siebie, nie zwraca najpierw uwagi na to, czy człowiek jest godny czy nie, czy zrobił coś dobrego, czy coś złego. To dlatego Jezus nie próbuje od Piotra wymusić „deklaracji wierności” i że „więcej się Go nie zaprze”, lecz pyta Go o miłość.
3. **Jezus z miłości oddaje życie za tego, kogo kocha.** Za mnie, za ciebie. Jak w małżeństwie małżonkowie wzajemnie składają swoje życia w ręce współmałżonka, tak człowiek swoje życie składa w ręce Boga. Odtąd inny może Cię opasać i poprowadzić, gdzie nie chcesz i w jakimś sensie oznacza to męczeństwo (nie zawsze dosłownie). Ale motywem tego wszystkiego nie jest heroizm czy chęć jakiejś pokuty. Motyw może być tylko jeden – miłość, którą najpierw w sposób niezasłużony otrzymujesz od Boga i na którą jedyną odpowiedzią jest przyjąć ją. A ona – przyjęta w pełni przez człowieka – poprowadzi go tam, gdzie Bóg pragnie. Popatrz na życie Piotra, popatrz również na swoje życie i wypowiedz Bogu to, co w związku z tym odnajdziesz w swoim sercu.

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Odmów *Ojcze nasz*

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.